Nr. 42. Poznań, poniedziałek 11. kwietnia 1927. IX. Rok.

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY, OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU, OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na kwiecień 1927 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 4.— złote. Na pocztach 4.19 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 4.70 złote. Pod opaską za granicę (oprócz Gdańska): 6.— złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 35 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 40 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO“: Poznań, Wielkie Garbary 20, Nr. telefonu 1820.
Drukarnia: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: Konto P. K. O. 206377. Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Poznaniu. Bank Przemysłowców Poznań. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

Anglicy o polskim handlu drzewnym.

W jednym z ostatnich numerów „The Timber Trades Journal“ ukazał się obszerny artykuł niezmiernie ciekawy, głęboko ujmujący sprawy polskiego handlu drzewnego, który w tłumaczeniu poniżej podajemy. Red.

Rok 1926 był punktem zwrotnym w polskim handlu drzewnym, który wraz z innymi gałęziami polskiego przemysłu ucierpiał poważnie, wskutek przejścia z okresu inflacji do waluty złotej, jak również wskutek niskich cen, panujących na rynkach drzewnych świata w 1924 i 1925 roku. Pierwsza połowa 1926 roku daleką była od pomyślnej, a strajk węglowy w Anglji, jak również przewrót majowy w Polsce jeszcze bardziej pogorszył położenie. To też na początku lata zaczęło się odczuwać skutki tendencji zwyżkowej na rynkach światowych, a pomimo zwyżki cen na drewno okrągłe, dokonano licznych transakcyj, przyczem ujemne strony wojny celnej z Niemcami i idąca za tem niemożliwość wywozu polskiego drewna tartego nie miała większego znaczenia. Wojna celna z Niemcami, która, bezwątpienia w znacznym stopniu szkodzi samym Niemcom, wpłynęła również niekorzystnie na polski przemysł tartaczny w prowincjach, przyległych do Niemiec, t. j. w Poznańskiem i na Pomorzu, gdzie położone jest powyżej 60% tartaków polskich. W znacznie mniejszym stopniu niemożliwość wywozu tarcicy do Niemiec wpłynęła na interesa producentów drzewnych w innych województwach Polski, a zwłaszcza w województwach wschodnich, gdzie produkuje się dwie trzecie materjału drzewnego. Przyczyny pomyślnej konkurencji niemieckiej z polskiemi tartakami są następujące:

1. Od czasu ogłoszenia wojny celnej między Polska a Niemcami, zbudowano w Niemczech liczne tartaki, tuż obok linji granicznej, dając przez to ich właścicielom możność otrzymania kloców tartacznych z Polski z opłatami transportowemi, nie wiele wyższemi, niż opłaty do polskich tartaków, położonych po drugiej stronie granicy.

2. Tanie kredyty, lepszy personel techniczny i lepsze maszyny.

Główne zagadnienie polskiego przemysłu tartacznego zależy, jak się zdaje, od decyzji Rządu, czy uniemożliwi w najbliższej przyszłości wywóz okrągłego mado Niemiec, jak się tego domaga Związek Producentów Drzewnych, którego zjazd odbył się kilka tygodni temu. Jeżeli plan ten zostanie wykonany, część polskich tartaków, a mianowicie tartaki, położone w Poznańskiem i na Pomorzu, przesunięte by były do północno-wschodniej części kraju, i Polska skierowałaby się w głównej mierze do wywozu produktów tartych do Anglji, Holandji, Belgji i Włoch. Wywóz produktów tych do Anglji wynosił w 1926 roku 75% wywozu do wszystkich krajów zagranicznych razem wziętych. Niemcy w ten sposób pozbawione by były ich źródła materjałów okrągłych. Plan tego rodzaju jednak nie mógłby być wykonany bardzo szybko, w międzyczasie zaś polscy producenci drzewni starają się powiększyć swój wywóz do innych krajów poza Niemcami.

Jako skutek korzystnej konjunktury, która zaznaczyła się na rynkach zagranicznych, liczne polskie przedsiębiorstwa drzewne powiększyły się lub wznowiły swą działalność, przyczem w zakresie tym można wspomnieć o Century Europen Timber Corporation, Ltd. Przedsiębiorstwo to, które w 1924 roku zawarło z Rządem porozumienie na 10-letnią eksploatację około 700.000 festmetrów drewna rocznie, lecz wskutek różnych trudności z Rządem zawiesiło swe czynności na sezon 1925—1926, ponownie podjęło swą działalność po zapewnieniu sobie pewnych zmian w układzie z Rządem. Umowa ta wskutek zmniejszających się zasobów surowca w kraju, a zwłaszcza z uwagi na nowowprowadzone poważne ograniczenia wyrębu w lasach prywatnych, stała się dla jej posiadaczy wartościowa.

Inne większe transakcje, które można zanotować są przedewszystkiem, zakup koncesyj na wyrąb w wielkich lasach hr. Zamoyskiego i ks. Radziwiłła przez firmę S. Schalit. Znany eksporter drzewny w Gdańsku, Jewelowski, przejął koncesję byłego polskiego „króla drzewnego“, Cyryńskiego. Wywieziono w roku:

1925	f. m.	1926	f. m.
Materjał tarty	700.000	Materjał tarty	850.000
Sleepry (podkł.)	160.000	Sleepry (podkł.)	140.000
Kloce	150.000	Kloce	380.000
Papierówka	800.000	Papierówka	1.400.000
Kopalniaki	150.000	Kopalniaki	350.000

Należy zaznaczyć że w roku 1926 — 75% materjałów tartych wywieziono do Anglji po za 58% podkładów, 67% kopalniaków i 11% okrągłych belek, podczas gdy Niemcy są największym importerem klocy i papierówki.

Niezależnie od tego, iż Polska jest większym producentem drewna w Europie, jest ona jednocześnie poważnym preducentem papierówki (około 2.400 000 r. m. rocznie) i przedstawia w ten sposób korzystne pole dla inwestycji zagranicznej w budowaniu fabryk celulozy (obecnie około 1.400.000 r. m. papierówki rocznie wywozi się do Niemiec). Rząd, woląc wywozić albo produkty gotowe albo półfabrykaty t. j. celulozę, skłonny byłby prawdopodobnie do udzielania znacznych ułatwień zagranicznym kapitałom.

Niedawno utworzony Polski Syndykat Producentów Drzewnych nie był w stanie dotąd rozwinąć całkowitej swej działalności tak, iż za wcześnie jeszcze jest powiedzieć o nim coś określonego. W każdym razie najważniejszą rzeczą wydaje się obecnie, czy Syndykatowi powiedzie się uzyskanie dostacznego zapasu surowca.

Departament leśnictwa pod zdolnem kierownictwem p. Jana Miklaszewskiego wprowadził wiele pożytecznych i celowych reform w zarządzie tych lasów, co niewątpliwie ułatwi eksploatację lasów tak we własnym zarządzie, jak i przez przedsiębiorstwa prywatne.

W ciągu ostatniego roku polscy producenci drzewni walczyć musieli z wielkim brakiem wagonów częściowo wskutek angielskiego strajku węglowego, a częściowo wobec niedostatecznej ilości wagonów na polskich kolejach wogóle. Pozatem ograniczone kapitały i bardzo wysokie a nieroztropnie zastosowane świadczenia społeczne, jak ubezpieczenie państwowe przeciw wypadkom i kasa chorych, oraz wysokie opłaty taryfowe i stemplowe obciążają poważnie produkcję drzewną narówni ze wszystkiemi innemi przemysłami. Zaznaczyć jednak należy, że rok ostatni dla przemysłu drzewnego był pomyślny.

Polsko-gdański rynek frachtowy.

Od naszego korespondenta gdańskiego.

Bliskie rozpoczęcie sezonu nawigacyjnego na północnym Bałtyku wywiera już swój wyraźny wpływ na rynek tutejszy. Frachty bowiem drożeją stosunkowo dość znacznie, tak że mamy w ostatnich kilku dniach podniesienie się stawek o średnio 2 szylingi. Do Londynu płacą już 37 sh, a spodziewają się, że niebawem frachty pójdą na 40—43 sh. To też w obliczu grożących podwyżek frachtowych nastąpiło połączenie eksporterów gdańskich w Kantorze Frachtowym. Raptowne podnoszanie bowiem frachtów w ostatniej jesieni było tak skuteczną nauczką dla wszystkich zainteresowanych, że nie myślą po raz drugi pójść na taką koncepcję. Dzierżawcy statków wynajęli je bowiem po cenie obowiązującej przed zwyżką, a jak frachty się podniosły, maklerzy nie wiedzieli, czego mają właściwie żądać, podnosząc swoje żądania z dnia na dzień w sposób prawie nieprawdopodobny. Ta sama tendencja ujawnia się znów, choć naturalnie nie w tej samej mierze. Zresztą wysyłający drewno nie widzą żadnej przyczyny, by płacić znów coraz wyższe stawki, gdyż statki mogą np. teraz w lecie znacznie więcej ładować aniżeli w zimie, co również jest ich czystym zyskiem. Od 1-go października bowiem do 31-go marca

Umowa na zwózkę drewna.

Pomiędzy . . . . . . jako zleceniodawcą, a . . . . jako przedsiębiorcą zawartą została, wedle poniżej podanych warunków, umowa odwózki poniżej wyszczególnionego drewna z lasu . . . . do niżej bliżej oznaczonych składnic.

Zwózka winna być rozpoczętą dnia . . . . . i musi być ukończoną najpóźniej dnia . . . . . .

Za zwózkę drewna — włącznie załadowania i ekspedycji — płaci zleceniodawca poniżej podane kwoty do rąk przedsiębiorcy, po wykonaniu zwózki i po przedłożeniu poświadczenia odbioru przez odbiorcę:

Sztuk	Rodzaj drewna i sortyment	m³ wzgl. m. przt.	z lasu	Oddział	Odwieźć do: wydać:	Cena zwózki za 1 m³ wzgl. 1 m. przt.	Uwagi

. . . . . . dnia . . . . 19 .

Zleceniodawca   Przedsiębiorca.

Warunki umowy:

§ 1. Zleceniodawca zobowiązanym jest wręczyć na czas przed rozpoczęciem zwózki przedsiębiorcy listę drewna, mającego być zwiezionym, która zawierać również winna miejsce, numery i pomiar drewna.

§ 2. Oddanie wzgl. przekazanie drewna, mającego być zwiezionem odbędzie się na miejscu w lesie wzgl. miejscu złożenia. Ewentualne omyłki przedsiębiorcy dotyczące miejsca, w którem drewno leży, dróg do zwózki itd. nie zwalniają go z umowy i nie dają mu prawa do żądania nadwyżek.

O ile przedsiębiorca przez omyłkę zwiezie drewno, nie należące się zleceniodawcy winien je przedsiębiorca natychmiast odwieźć z powrotem, w przeciwnym razie nastąpi to z polecenia zleceniodawcy na koszt przedsiębiorcy.

§ 3. Drewna, mającego być zwiezionem, nie wolno bez specjalnego pozwolenia zleceniodawcy ani skracać, ani obciosywać, ani w żaden inny sposób zmieniać, ani badź w jaki inny sposób robić mniejwartościowem.

§ 4. Co do drewna ułożonego w stosach (Schichtholz) obowiązują następujące warunki:

a) O ile w lesie nie można naładować na raz całego stosu wzgl. kupki, natenczas musi kawałek drewna, noszący numer tejże kupki tak długo pozostać na odnośnym stosie, względnie kupce w lesie, dopóki reszta nie zostanie odwieziona.

b) Nie wolno nigdy dwuch lub więcej stosów równocześnie rozpoczynać, lecz wolno jedynie dopiero wtenczas rozpocząć zwózkę drugiej kupki o ile pierwsza jest zupełnie zwieziona.

c) Drewno ułożone w metrach przestrzennych ułożonem musi być na składnicy prawidłowo wedle poszczególnych grubości i rodzaji.

§ 5. Naładowenie, złożenie i ułożenie drewna należy do przedsiębiorcy. Potrzebnych do tego robotników dosta cza przedsiębiorca, jak rówież przedsiębiorca dostarczyć musi konwoju, o ile taki przewiduje przepisy policyjne.

§ 6. Przy składaniu drewna obowiązują następujące przepisy:

a) Przed wjechaniem na składnicę, zobowiązanym jest woźnica, wzgl. kierownik transportu zgłosić się do zleceniodawcy wzgl. jego urzędnika, aby tenże wskazał mu miejsce, gdzie drewno winno być złożone, wskazówkom tegoż poddać się winien każdy zwożący drewno.

b) Na każdy ładunek wzgl. wóz winien zażądać woźnica wzgl. kierownik transportu od zleceniodawcy wzgl. jego urzędnika, lub od innego upoważnionego odbiorcy po skontrolowaniu ładunku kwitu.

c) O ile drewno zwozi się do wody, winno być złożonem tak blisko wody, ażeby flisacy łatwo je mogli do wody wrzucić. W przeciwnym bowiem razie uprawnionym jest zleceniodawca przyciągnąć drewno do wody na koszt przedsiębiorcy.

d) Na składnicach dworcowych złożonem musi być drewno na legarach i to w ten sposób, żeby w przybliżeniu jedynie połowa odziomków leżała w jedną stronę. O ile przedsiębiorca przejął również i załadowanie na wagony, na-

statek nie może być bardziej obładowany, niż do wysokości płocików po stronie okrętu (Reeling), zaś w lecia zabrać mogą tyle, ile się im podoba, a więc przynajmniej o 15—20% więcej aniżeli w zimie. Angielskie władze portowe bardzo zważają na przestrzeganie tego przepisu w zimie i nie wpuszczają żadnego statku do portu, więcej naładowanego. W zimie jest przecież niebezpieczeństwo utraty tej części ładunku, która znajduje się na pokłddzie wskutek burz.

Eksporterzy gdańscy poczynili jeszcze dalsze kroki. *Otóż podjęte zostały regularne posiedzenia giełdowe, na których uczestniczą z jednej strony reprezentanci Kantoru Frachtowego a z drugiej strony maklerzy okrętowi celem zgłaszania ładunków i zgodzenia się co do wysokości frachtów. Posiedzenia odbywają się łącznie z zebraniem giełdy towarowej i rozpoczynają się o godzinie 12,30 w południe.* **Jednocześnie te zebrania pomyślane są jako wstęp do utworzenia giełdy drzewnej.**

Podaż tonnażu znacznie spadła, jest jednak jeszcze wystarczająca. Niemniej eksporterzy drzewni widzą się zmuszeni do przeciwdziałania podnoszeniu frachtów, w sposób nie zawsze usprawiedliwiony i to w czasie, kiedy na angielskim rynku drzewnym pojawia się jako dalszy objaw niedodatni konkurencja skandynawska, wyciskając swoje piętno w postaci zniżkujących cen na drewno pochodzące z Gdańska.

Frachty do Hullu podskoczyły na 42—43 sh, do Antwerpji płacono w tych dniach jeszcze 29 sh, żąda się jednak już 31 sh, do Manchesteru 48—49 sh, Prestonu jakieś 50 sh, do Rouen i Calais około 30 sh.

Jeszcze kiedy pisaliśmy nasze ostatnie sprawozdanie z rynku frachtowego, nie liczono się z tak rychłem podniesieniem się stawek. Rozwój na rynku frachtowym zaskoczył do pewnego stopnia wszystkich zainteresowanych i zdradza pierwsze oznaki tej gorączkowej konjunktury, jak w ostatniej jesieni Położenie jest jednak o tyle korzystniejsze, o ile nie będzie żadnego gwałtownego zapotrzebowania tonnażu, mogącego wyprowadzić rynek frachtowy z równowagi. Wprawdzie wybuchł tam gdzieś daleko w Ameryce strejk w górnictwie węglowym, nie ma on jednak tego znaczenia, jak zakłócenie spokoju w kopalniach angielskich, który przyczynił się do ożywienia wydobycia i wysyłki węgla szczególnie z Polski. W ślad za tem poszły naturalnie frachty, dochodząc do wysokości zawrotnej. Tymczasem sytuacja w amerykańskim przemyśle węglowym nie nastręcza takich obaw, gdyż zapasy na zwałach są bardzo wielkie a w dodatku pora roku nie jest już tak bardzo niebezpieczna, jeżeli chodzi o opał domowy. Niemniej wyda-

---

tenczas winno załadowanie nastąpić wedle obowiązujących przepisów kolejowych i w przewidzianym do załadowania wagonów terminie. Przedsiębiorca odpowiedzialnym jest za wszelkie przewinienia i za wszelkie z tego powodu powstałe kary, jak postojowe i ewentl. zwyżki przewozu.

Jeżeli woźnica wzgl. kierownik transportu oddala się ze swymi ludźmi nim drewno zostało prawidłowo złożonem i ułożonem, to wolno zleceniodawcy uczynić to, bez specjalnego zawezwania na koszt przedsiębiorcy.

§ 7. O ile dla przedsiębiorstwa zlecaniodawcy niezbędnie koniecznem jest, może zleceniodawca zażądać rozpoczęcia zwózki już przed terminem w umowie przewidzianym, wzgl. może zażądać przyspieszenia lub ukończenia, przed terminem w umowie przewidzianym jak i przerwy na pewien przeciąg czasu. W razie przerwy przedłuża się o czasokres tej przerwy termin zwózki.

O ile drewno leży w rozmaitych oddziałach, to winien na żądanie zleceniodawcy, przedsiębiorca przerwać zwózkę w jednym oddziele, a rozpocząć w innym. Również może zleceniodawca, o ile zajdzie do tego potrzeba, zażądać natychmiastowej zwózki specjalnie wskazanego drewna.

O ile w takim wypadku przedsiębiorca nie mógłby żądaniu temu sprostać winien o tem natychmiast powiadomić zleceniodawcę. Tenże jest uprawnionym w takim wypadku zaangażować innego przedsiębiorcę. Roszczenia jakiebądź z powyższych wszystkich zmian, a mianowicie przez zmniejszenie się ilości drewna oddanego do zwózki, nie przysługują przedsiębiorcy.

§ 8. Na żądanie zleceniodawcy winien przedsiębiorca w każdej chwili dostarczyć dokładne zestawienie tych numerów drewna, które zostało dotychczas zwiezionem.

§ 9. O ile przedsiębiorca nie dotrzymuje przy zwózce w umowie przewidzianych terminów, nie zastosowuje się punktualnie do poleceń zleceniodawcy, lub o ile zarząd lasu zakaże mu dalszej zwózki, wzgl. o ile popadnie w konkurs, lub obłoży osoba trzecia aresztem całkowicie lub częściowo należytość za zwózkę, lub o ile umrze, natenczas przysługuje zleceniodawcy prawo bezterminowo umowę rozwiązać i resztę drewna samemu zwieść lub komuś trzeciemu zwózkę polecić.

§ 10. Przedsiębiorcy wolno przyjąć subprzedsiębiorców jedynie za specjalnem pozwoleniem zleceniodawcy. Zleceniodawcy przysługuje prawo, o ile zachodzą ważne powody, tymże w każdej chwili zakazać dalszej zwózki.

§ 11. W czasie zwózki zobowiązani są kierownicy transportu jak i woźnice zastosować się do odnośnych przepisów tak policji polnej jak i leśnej, jak i do wszelkich miejscowych przepisów policyjnych, leśnych, okręgowych, gminnych i kolejowych.

§ 12. Przedsiębiorca odpowiada wobec zleceniodawcy za wszelkie pośrednie i bezpośrednie szkody, któreby powstały przez przewinienie przedsiębiorcy lub jego urzędników tak umyślne jak i lekkomyślne. Również odpowiada przedsiębiorca za szkody powstałe zleceniodawcy przez zerwanie umowy z winy przedsiębiorcy (§ 9), jak i za zmniejszenie się wartości drewna z powodu opóźnionej zwózki. Zleceniodawcy przysługuje prawo zaspokoić wszelkie swe roszczenia przez potrącenie tychże od kwoty przysługującej za zwózkę.

§ 13. Należytość za zwózkę płatną jest dopiero po całkowitem i prawidłowo ukończonem zwiezieniu drewna. Jednakowoż oświadcza zleceniodawca gotowość do płacenia zaliczek po rozpoczęciu zwózki. Co do zapłaty tych zaliczek i wysokości tychże, zastrzega sobie, jednakowoż, zleceniodawca wszelką wolność dyspozycji. Zleceniodawca płaci przedsiębiorcy jedynie efektywnie wykonaną zwózkę. Podstawą do obliczenia zwózki jest w każdym razie miara leśna. Poza umówiną ceną za zwózkę nie przysługują przedsiębiorcy żadne inne roszczenia uboczne.

§ 14. Wszelkie opłaty jak kasy chorych, znaczki ubezpieczeniowe od starości i kalectwa jak i ubezpieczenia od wypadków opłaca przedsiębiorca jak i wszekie odnośne zgłoszenia należą do powinności przedsiębiorcy.

§ 15. Miejscem zapłaty i wykonania jest miejscowość, w której ma zleceniodawca siedzibę handlową.

Ewentualne uzupełnienia powyższej umowy są jedynie wtenczas ważne, o ile zostały pisemnie ustalone.

rzyć się może, że węgiel amerykański nie będzie mógł dotrzeć do różnych zakątków Europy, co w swych skutkach wywoła większe zapotrzebowanie węgla europejskiego. Zresztą górnictwo angielskie liczy się bardzo z lepszym zbytem kosztem Ameryki, czyniąc np. większe zakupy kopalniaków. To wszystko w konsekwencji przyczynić się może do podrożenia frachtów, które jest jednak na razie jeszcze nieaktualne.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

SYTUACJA NA RYNKU DRZEWNYM W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Jak donosi Syndykat interesentów drzewnych we Lwowie, sytuacja w produkcji, przemyśle i handlu drzewnym nie wykazuje w okresie sprawozdawczym zasadniczych zmian. Rozpoczęta wskutek sprzyjającej pogody zwózka drewna do stacji kolejowych ustała z końcem miesiąca ze względu na zaszłe zmiany atmosferyczne. Dotyczy to głównie zwózki drewna z lasów położonych na nizinach, gdzie śnieg zupełnie zaczął znikać, a skutkiem odwilży drogi nie nadawały się do transportu. Aż do chwili zmiany temperatury zdołano zwieść do tartaków oraz do stacji kolejowych około 80% wymanipulowanego drewna.

Ruch eksportowy był nadal ożywiony, przyczem popyt przewyższał podaż. W dalszym ciągu rynek drzewny stał pod znakiem ożywionego popytu ze strony Niemiec na sosnowe kloce odziomkowe, z którego powodu ceny ich szły stale w górę. Pozatem należy zauważyć, że pod wpływem niemieckich handlarzy drewnem rząd niemiecki zgodził się na przyznawania pewnych kontyngentów na przywóz polskiego drewna tartego, tak że materjały tarte były eksportowane nietylko do Francji, Belgji, Anglji i Holandji, ale w drobniejszych ilościach także do Niemiec.

Tak kloce sosnowe jak i kloce dębowe były przedmiotem licznych transakcji. Za kloce dębowe płacono w obrocie dla tartaków krajowych dol. am. 6 do 7 za m^3 loco wagon stacja załadowcza, za kloce eksportowe dębowe płacono przy średnicy 40—49 cm. dol. am. 14 do 16, zaś przy grubości 50 cm. i wyżej dol. am. 18 do 21. Za materjały tarte jodłowe i świerkowe utrzymywały się ceny bez zmian, z wyjątkiem materjałów holenderskich, za które oferowano ceny wyższe, mianowicie około dol. am. 9 za m^3 loco wagon stacja załadowcza. Żywszy był również popyt na materjały dębowe, a to na materjały dębowe obrzynane na cele stolarskie do Francji, Belgji i Anglji. Pozatem zwyżkowały ceny materjałów tartych sosnowych.

W obrocie krajowym dał się zauważyć również żywszy ruch, przeszkodą w transakcjach jednak jest ta okoliczność, że odbiorcy składnicy, tak na prowincji jak i w miastach, nie posiadają znaczniejszych kredytów bankowych ani też dostatecznych własnych kapitałów obrotowych. Zwiększyło się przeważnie zapotrzebowanie na materjał drzewny budowlany i budowlano-stolarski, co wskazuje na spodziewane zwiększenie się ruchu budowlanego z nastaniem wiosny.

ROZWÓJ HANDLU DRZEWNEGO w NIEMCZECH w ROKU UBIEGŁYM.

Wydział Zagraniczny Targów Poznańskich donosi:

Drzewiarze niemieccy uznali r. 1925 za rok rozczarowań. Najlepiej wypadł rok 1926. Kryzys gospodarczy, upadłości firm drzewnych w r. ub. postępowały dalej naprzód. Zmieniło się dopiero w połowie roku, a przyczynił się do tego w dużej mierze strejk angielski. Ostatecznie stosunki gospodarcze nabrały charakteru stabilizacyjnego i zdaje się jak gdyby sytuacja wykazywała tendencję w górę.

Przemysł zużywający drzewo, jak meblarstwo, budowa środków komunikacyjnych wszelkiego typu, papiernictwo i chemiczny przemysł drzewny, zasadniczo rok ubiegły miał słabszy jak poprzedni. Nadzieje na właściwe ożywienie się ruchu budowlanego zawiodły. Dopiero pod koniec roku nastąpiła poprawa, ale minimalna, jednak widoczna i z cechą stałości.

Ceny wykawały rozwój podobny do cen światowych, minimum swoje osiągając w miesiącach letnich. Pod koniec roku podniosły się, ale nie do wysokości, zadowalających producentów tartacznych krajowych czy zagranicznych.

W poszczególnych gatunkach i sortymentach przedstawiał się handel następująco: Tartego materjału szpilkowego na przejściu z r. 1925/26 było pełno na składach, gdy tymczasem popyt był tak minimalny, iż pokryć go mogły krajowe tartaki. Najruchliwszy w zdobywaniu konsumentów okazał się przemysł drzewny Niemiec południowych, wszędzie, nawet na rynkach zagranicznych, oferując towar po cenach konkurencyjnych. Towaru skandynawskiego pozostały znaczne zapasy jeszcze z poprzedniego roku. Dlatego to, co świeżo nadchodziło w r. 1926 znajdowało zbyt po cenach obniżonych. Do tego przyczyniły się znacznie również dostawy z Rumunji.

Zużycie papierówki było mniejsze jak w r. 1925, a ponieważ pozostały wielkie zapasy tego surowca z kampanji 1925, doprowadziło to do tego, że tendencja była przez cały rok chwiejna, ceny niezadowalające. Mimo to w r. 1926 już w lecie porobiono znaczne zakupy papierówki finlandzkiej, a to wobec zmniejszonej tam produkcji tego sortymentu i projektowanego podniesienia cła wywozowego. Czechosłowacja cierpi na brak tego materjału, więc i żądania w cenach są wysokie; zatem eksport do Niemiec zmalał znacznie. Ponieważ Rosja, Szwecja, małe państwa bałtyckie i Austrja dostawiać mogą do Niemiec minimalne ilości papierówki i po cenach nie niskich, jako że same te państwa mają rozwinięty przemysł chemiczny, więc głównym terenem nabycia papierówki pozostaje dla Niemiec Polska. W drugiej połowie roku wzmógł się też popyt na polską prowenjencję i ceny poszły w górę.

W kopalniakach nastąpił zastój już pod koniec 1925 r. Trwało to aż do września. Zapotrzebowanie wzrosło później z każdym miesiącem coraz większe i lepsze ceny oferując — jednakże tylko na słabsze sortymenty. Zaznaczyć musimy, że wskutek technicznych przemian w kopalniakach niemieckich i redukcji kopalń zapotrzebowanie grubszych sortymentów kopalniaków conajmniej przez dłuższy czas nie wchodzi w rachubę. Zapotrzebowanie kopalniaków w Niemczech może być pokrywane jedynie w Polsce. Własne lasy niemieckie produkują ilości minimalne, ograniczone teraz jeszcze więcej przez wzmożony popyt na papierówkę i na deski do opakowań, dowoz zaś z innych centrów wywozowych niż Polska nie wchodzi wcale w rachubę.

Surowiec tartaczny jest w Niemczech przepłacany, naturalnie, jeśli idzie o lasy niemieckie. Przez całą kampanję ścinki 1925/26 trwała walka pomiędzy tartacznikami a właścicielami lasów. W większości wypadków doprowadziła ona do obniżenia cen względnie nie dała rezultatów sprzedaży. Wskutek dowozu z Czechosłowacji i Polski stan ten przetrwał aż do końca roku. Dopiero w ostatnich czasach wzmógł się popyt, zwłaszcza że polski surowiec podniósł się w cenach. Popyt za polską sosną jest bardzo wielki, mniejszy zato za świerkiem. Z Czechosłowacji ze względu na koszta transportowe dowozić można jedynie na terytorjum sąsiednie. Popyt na dłużyce rosyjskie w r. ub. był znacznie mniejszy jak poprzednio.

Sytuacja na rynku drzewa liściastego pozostawiała również bardzo wiele do życzenia. Liczne przedsiębiorstwa, przerabiające drzewo liściaste, wstrzymały pracę

w r. 1926, a te, które były w ruchu, zaopatrzyły się w surowiec już poprzednio. Dopiero pod koniec roku 1926 ożywił się popyt. Dowóz odbywał się z Czechosłowacji (z Karpat), z Polski, a ostatnio szczególnie z Rosji. Dębina na forniery była poszukiwana cały rok, tak, że ceny się utrzymały. Popytem cieszyły się gatunki pochodzenia rosyjskiego, slawońskiego, no, i wołyńskiego. Większe niż zwykle zainteresowanie miał dąb japoński. Dębina na deski i dykty przez cały rok była w zaniedbaniu. Dopiero pod sam koniec roku ożyły interesy zwłaszczna na prowenjencję polską. Popyt na tartą dębinę przez cały rok był minimalny. Buk czerwony tak w surowcu jak i w tartym znajdywał chętnych nabywców po cenach zadowalających. Z powodu wysokich cen na prowenjencję własną zwiększony był popyt na towar polski i wschodnio-słowacki. Jak zwykle w Niemczech po wojnie, lepsze stosunkowo ceny uzyskiwało się za surowiec niż za tarte. Popyt nasz był mniejszy. W białym buku transakcje były minimalne wskutek kryzysu w przemyśle metalurgicznym i pokrewnym. Poprawa z końcem roku była mało znacząca, gdy tymczasem podaż wielka.

Bardzo wielki popyt, zwłaszcza pod koniec roku, panował na olchę pochodzenia rosyjskiego i bałtyckiego. Również nasza wołyńska olcha była korzystnie zbywana. Szczególnym popytem cieszą się grubsze kloce. Oczywista, mowa jest o surowcu. Żywszym również okazał się popyt i ceny zadowalające przy brzozie pochodzenia własnego i zagranicznego. W popycie był materjał tarty. Topola, jak w r. 1925, była mało w obrotach; dopiero z końcem lata ożywiły się transakcje, zwłaszcza na materjał polskiego pochodzenia. Stałym był popyt na jesion w klocach czy tarty, przy cenach korzystnych. Obroty w klonie były małe; obok polskiego na rynku był również rosyjski. Interesy lipiną pozostały bardzo małe, zwłaszcza, że w surowiec zaopatrzono się w poprzednich okresach.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Durowo D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 23. marca 1927 r.

Dąb	I kl.	za m³	45.45	zł
„	II „	„	60.06	„
„	III „	„	70.70	„
„	IV „	„	52.10	„
„	V „	„	47.45	„
„	wałki użytkowe I kl.	„	26.20	„
„	wałki użytkowe II kl.	„	17.56	„
Grab	IV kl.	za m³	58.00	zł
„	V „	„	27.09	„
Wiąz	III „	„	50.36	„
„	IV „	„	48.97	„
„	V „	„	61.36	„
„	szczapy opałowe	za mp.	17.50	„
Brzoza	IV kl.	za m³	23.19	„
„	V „	„	20.74	„
„	szczapy opałowe	za mp.	13.60	„
„	wałki opałowe	„	12.17	„
Olsza	IV kl.	za m³	25.00	„
„	V „	„	22.35	„
„	wałki użytkowe I kl.	„	16.00	„
„	szczapy opałowe	„	13.39	„
„	wałki opałowe	„	12.88	„
Lipa	IV kl.	za m³	21.67	„
„	V ,	„	21.01	„
Osika	V „	„	24.65	„
„	wałki użytkowe II kl.	za mp.	12.25	„
„	szczapy opałowe	„	8.68	„
„	wałki opałowe	„	7.50	„
Sosna	II kl.	za m³	41.67	„
„	III „	„	34.34	„
„	IV „	„	35.31	„
„	szczapy opałowe	za mp.	14.27	„
„	wałki opałowe	„	11.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Kartuzy D. L. P. Toruń.
Licytacja w dniu 23. marca 1927 r.

Dąb	szczapy opałowe	za mp.	12.50	zł
Buk	szczapy opałowe	„	11.79	„
„	wałki opałowe	„	10.73	„
Grab	szczapy opałowe	„	12.33	„
„	wałki opałowe	„	9.46	„
Brzoza	szczapy opałowe	„	9.36	„
„	wałki opałowe	„	8.75	„
Olcha	szczapy opałowe	„	9.36	„
Osika	szczapy opałowe	„	6.13	„
„	wałki opałowi	„	4.75	„
Sosna	szczapy opałowe	„	10.00	„
„	wałki opałowe	„	7.18	„
Świerk	szczapy opałowe	„	7.04	„
„	wałki opałowe	„	6.25	„

Nadleśnictwo Państwowe Suleczyno D. L. P. Toruń.
Licytacja w dniu 29. marca 1927 r.

Dąb	III kl.	za m³	38.00	zł
„	IV „	„	32.50	„
„	V „	„	28.60	„
„	szczapy użytkowe	za mp.	11.90	„
„	wałki użytkowe	„	12.00	„
Sosna	I kl.	za m³	31.00	„
„	II „	„	31.50	„
„	III „	„	31.70	„
„	IV „	„	33.50	„
„	szczapy opałowe	za mp.	9.00	„
„	wałki opałowe	„	7.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje D. L. P. Bydgoszcz.
Przeciętne ceny loco wagon za marzec 1927 r.

Sosna	I—IV kl.	za m³	31.54	zł
„	szczapy opałowe	za mp.	12.30	„

Notowania dewiz z dnia 9. kwietnia 1927 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8½	—	100 zł	—	57,85	47,22	43,50	—	—	—	57,95	79,67
Poznań	8½	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5½	100.88	100 Gd. gld.	—	—	81,65	—	—	—	—	—	—
Berlin	5	123.45	100 R. M.	—	122,403	—	20,49	23,70	605,75	—	123,22½	168,21
Belgja	6½	100	100 fr. belg.	—	—	58,595	34,92¾	13,91	355,00	—	72,25¼	98,65
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	2,595	790.00	—	15,75	—	3,25	4,37¼
Budapeszt	6	105.01	100000 k. w.	—	—	73,54	27.82½	—	—	—	90,80	123,84
Holandja	3½	208.31	100 gld. hol.	358.13	—	168,58	12,14 5/16	40,00	1021,50	—	208,00	284,95
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	112,43	18.20⅛	26,67½	—	—	138,65	189,45
Londyn	5	25.22	1 funt ster.	43,17	25,05¼	20,484	—	4,85 11/16	124,02	—	25,25¼	34,47¾
Nowy Jork	4	5.18	1 dolar	8,93	51.715	4,2135	4,85 1/16	—	25,53	—	5,19⅞	709,65
Paryż	5½	100	100 fr. franc.	35,05	—	16,505	124,02	3,91½	—	—	20,37	27,79
Praga	5	105.01	100 k. czesk.	26,51	—	12,47	164,00	—	—	—	15,39½	21,01¾
Rzym	7	100	100 l.	43,25	—	20,33	100,87	4,81½	122.25	—	25,07½	34,25
Szwajcarja	3½	100	100 fr. szwajc	172,16	—	81,01	25,25½	19,23½	491	—	—	136,49
Sztokholm	4½	138.88	100 k. szw.	—	—	112,84	18,13¼	26,78	688,75	—	139,30	198,15
Wiedeń	6	105.01	100 szyling	—	—	59,25	34,55	—	—	—	73,12½	—

Nadleśnictwo Państwowe Promno D. L. P. Poznań
Licytacja w dniu 5. kwietnia 1927 r.

Brzoza	IV kl.	za m³	47.00 zł
„	V „	„	30.89 „
Sosna	II kl.	za m³	32.06 „
„	III „	„	26.37 „
„	IV „	„	20.76 „

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Drzewna komisja polsko-gdańska. Komisja polsko-gdańska, wyłoniona na odbytym niedawno ogólnopaństwowym zjeździe drzewnym, rozpocznie swe prace w ostatnim tygodniu kwietnia. Zadaniem powyższej komisji będzie uzgodnienie wszystkich wspólnych spraw z zakresu przemysłu i handlu drzewnego pomiędy przemysłowcami polskimi i gdańskimi. Pierwsze posiedzenie ma być poświęcone ustaleniu zasad handlu drzewem miękkiem.

Komunikat Izby Przemysł.-Handl. w Poznaniu.

Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości zainteresowanym, że w Palestynie istnieje możność zbytu deszczułek na wyrób skrzyń do pomarańcz. W rachubę wchodzą deszczułki jodłowe i świerkowe nieheblowane, jedno i dwustronnie heblowane.

Firmy, interesujące się eksportem tych deszczułek zechcą nadesłać bezpośrednio do Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej w Tel-Aviv, Jehuda Halevi str. 38 wzgl. za pośrednictwem Izby poznańskiej oferty wraz z wzorami z podaniem ceny cif port tamtejszy.

Pewna firma francuska pragnie nabywać w Polsce większe ilości drzewa opałowego, jak również drzewa na podpałkę. Koniecznym warunkiem jest, by drzewo było zdrowe, (nie spróchniałe i nie robaczywe) i suche. Pożądana długość do 1 m 20 cm; w razie niemożności dostarczenia tych wymiarów, firma przyjmie i inne. Informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Pewna firma badeńska pragnie importować wagonowo klepki do beczek do piwa. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S = submisja
L = licytacja
W = z wolnej ręki

Termin dnia	Termin godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo, d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczegóły w R. D.	Bliższe szczegóły ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
12. IV. 27.	10^{00}	Państw. Nadl. Podanin (kancelarja)	d. - pozn.		I-IV		6340,51	3599,80			35	512	S	
	10^{00}	Państw. Nadl. Kartuzy (kancelarja)	d. - toruńska	dąb	III-V	73	51,54		6,—					
				buk	I-V	567	351,51		42,—					
				sosna	I-IV	897	625,69							
				świerk	II-IV	136	79,57							
				brzoza					7,—		38	548	S	
	10^{30}	Państw. Nadl. Bydgoszcz (kancelarja)	d.- bydgoska		I-IV	2403	1253,27	303,62			38	553	S	
	10^{30}	Państw. Nadl. Jamy (kancelarja)	d. - toruńska	dąb	III-V	98	59,75							
				sosna	I-IV		1609,21				37	546	S	
	11^{00}	Państw. N. Kościerzyna (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	512	828,38							
				dąb	I-V	826	629,43							
				buk	I-V	293	194,68				36	528	S	
	11^{30}	Państw. Nadl. Trzebciny (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-III			11150,94			38	554	S	(kopalniaki.)
	11^{30}	Państw. Nadl. Błędno (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	2830	2093,98				39	568	S	
14. IV. 27.	10^{45}	Państw. Nadl. Chylonja (kancelarja)	d. - toruńska	dąb	II-V	265	193,40							
				buk	I-V	944	629,86		46,80					
				sosna	I-IV	226	490,05				40	575	S	
	11^{00}	Państw. N. Boruszynek (kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV		10962,62				39	561	S	
	11^{00}	Państw. Nadl. Woziwoda (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	10296	6541,98	4872,35			39	562	S	
	12^{00}	Państw. N. Wawrzynowo (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	1074	1186,50				38	552	S	
	12^{00}	Państw. Nadl. Laska (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV		693,92				35	514	S	
	12^{00}	Państw. N. Drewniaczki (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	7254	5809,57				41	585	S	
19. IV. 27.	11^{00}	Państw. Nadl. Pelplin (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	2961	3239,54				39	564	S	
	14^{30}	P. Leśn. Rewir. Dwukoły (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	200	571,62							
				dąb	III-V	136	84,58				40	574	S	
20. IV. 27.	8^{30}	Państw. Nadl. Osie (sala Smeji w Osiu)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	12320	13128,08	984,13		2500,-				
				brzoza	III-V		100,—				41	582	S	
	10^{00}	Państw. Nadl. Pelplin (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-III	325	360,35							
				buk	IV-V	178	60,63				39	565	S	
22. IV. 27.	10^{30}	Państw. Nadl. Leszno (kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV		865,10							
				dąb	II-IV		48,88							
				olcha	III-V		95,07							
				brzoza	IV-V		40,21				40	576	S	
26. IV. 27.	12^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedl.								38	559	S	na sprzedaz materj. tart., drewna użytk., papier., oraz drewna opałow.

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Barts

PRZETARG.

Niniejszem Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości, iż dnia **26-go kwietnia 1927 r.** o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w lokalu Dyrekcji (ulica Florjańska Nr. 10) przetarg ustny i zapomocą ofert pisemnych na sprzedaż materjałów tartych wyrobionych w tartakach państwowych w Czarnej-Wsi w roku 1925 a w szczególności:

975 m³ bloków sosn. grub. 13—80 mm 592
202 „ stolarki „ „ 13—30 „
62 „ kantówki „ „ 210/262, 262/262, 314/314, 50/80
359 „ sosny obrzyn. „ 20—58 mm
35 „ świerku „ „ 20—30 „

Wspomniane materjały można obejrzeć na składach państwowego tartaku w Czarnej-Wsi położonego przy stacji kol. w Czarnej-Wsi (szlak Białystok—Grodno).

Szczegółowe warunki przeprowadzenia przetargu, specyfikacja wyżej podanych materjałów oraz projekt umowy są do przejrzenia w biurze Dyrekcji, w godzinach urzędowania.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.

WOJEWODZTWO POZNAŃSKIE. 590

Państwowe Nadleśnictwo Nakło pow. wyrzyski

sprzeda w drodze submisji na warunkach obowiązujących w lasach państwowych drewno kopalniane korowane pochodzące z wyrębu roku gosp. 1926/27 z lasu domeny państwowej Dębogóra pow. Szubin.

Nr. losu	sztuk	dług. m.	średn. ctm.	razem masa m³	Uwagi:
1.	900	1,80	10—12	16,87	Drewno znajduje się w lesie odległego od stacji kol. Szczepice ca 5 klm.
	1100	2,00	13	33,77	
	1150	2,15	13	38,29	
	175	2,40	14	7,63	
	3100	2,50	10	74,71	
	525	2,80	15	31,29	
Razem	6950	—	—	202,56	
2.	734	1,80	12	17,16	Drewno znajduje się na stacji kolej. Szczepice.
	900	2,00	13	27,63	
	900	2,15	13	29,97	
	2500	2,50	10	60,25	
	600	2,80	15	35,76	
Razem	5634	—	—	170,77	

Oferty i ewentualne załączniki zaopatrzone imieniem, nazwiskiem, adresem oferenta, zalakowane z napisem „Submisja Dębogóra", winne być nadesłane nadleśnictwu do dnia **23.** kwietnia 1927 r. o godzinie 10. przedpoł.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11. w kancelarji Nadleśnictwa.

Ceny za jeden m³ poszczególnego losu należy podać w złotych i dziesiętnych złotego liczbami i słownie wraz z oświadczeniem, że reflektantom są znane warunki sprzedaży drewna w lasach państw. i że takowym poddają się bez zastrzeżeń.

Warunki płatności i kredytowania będą ogłoszone przy otwarciu ofert. Nadleśnictwo zastrzega sobie pewne różnice w podanej masie i za jakość drewna nie odpowiada.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu w Poznaniu względnie Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Nadleśniczy Państwowy.

Nadleśnictwo Państwowe Wirty

p. Borzechowo, stacja kol. Zblewo, pow. Starogard

sprzeda przez submisję drewno kopalniane ze świeżych wyrębów 1927 roku.

Los 1. Leśnictwo Baby — **około 6000 m³ sosnowego drewna kopalnianego.**

Oferty zalakowane należycie ostemplowane (3,— zł) z napisem „Submisja kopalniaków" składać należy w kancelarji N-twa do dnia **21. kwietnia r. b.** godz. 11,30 poczem o godz. 12-tej nastąpi ich otwarcie. Oferta zawierać winna cenę za 1 m³ w złotych i dziesiętnych złotego w cyfrach i słowach, oraz oświadczenie, że znane są kupującemu warunki sprzedaży, którym się bez zastrzeżeń poddaje.

N-two nie odpowiada za jakość drewna i zastrzega sobie różnice w podanej masie.

Submisję zatwierdza Dyrekcja Lasów Państw. w Toruniu.

591 Nadleśniczy Państwowy.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.